

„Największa akcja ratowania dzieci w czasie drugiej wojny światowej” Diana Budisavljević jako obiekt praktyk pamięciowych w byłej Jugosławii i w Serbii

Sabina Giergiel, Katarzyna Taczynska

TEKSTY DRUGIE 2023, NR 4, S. 118–136

DOI: 10.18318/td.2023.4.7 | ORCID: Sabina Giergiel: 0000-0002-5706-5679
Katarzyna Taczynska: 0000-0001-8540-4132

Wprowadzenie

W 2019 roku główną nagrodę na najważniejszym chorwackim festiwalu filmowym w Puli¹, zdobył obraz zatytułowany *Dnevnik Diane Budisavljević* (Dziennik Diany Budisavljević). Film opowiada o działalności mieszkającej w Zagrzebiu Austriaczki, Diany Budisavljević (1891-1978), która w czasie drugiej wojny światowej uratowała (wraz ze współpracownikami) kilka tysięcy serbskich dzieci z zarządzanych przez ustaszy obozów powstałych w Niezależnym Państwie Chorwackim (NDH). Werdykt jury przez niektórych został przyjęty z pewnym zdumieniem, inni nie kryli swej radości. Otwierająca festiwal ówczesna prezydentka Chorwacji, Kolinda Grabar-Kitarović, ujawniła swoje preferencje, na zwycięzcę namaszczając wyreżyserowany przez Antuna Vrdoljaka film *General* (Generał). Jego bohaterem jest Ante Gotovina, wojskowy stojący na czele operacji militarnej „Oluja”, której wynikiem był exodus serbskiej ludności z terenów

Publikacja została sfinansowana ze środków programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sabina Giergiel – dr hab., literaturoznawczyni, pracuje w Instytucie Filologii Słowińskiej UJ. Zainteresowania: reprezentacje przeszłości w kulturze krajów byłej Jugosławii. Najnowsze publikacje: *Podbój stron rodzinnych Sinišy Kovačevića... , Closeness or distance?*, razem z Katarzyną Taczynską, *A non-existent cemetery*. Kontakt: sabina.giergiel@uj.edu.pl.

Katarzyna Taczynska – doktorka literaturoznawstwa. Od 2022 r. badaczka w projekcie *When Nationalism Fails. A Comparative Study of Holocaust Museums in ex collaborationist countries*. Od 2023 r. kierowniczką projektu *Żydowska, bałkańska, kobieca. Literatura bałkańskich Żydówek jako doświadczenie mniejszości* (NCN). Najnowsze publikacje: *(Un)spoken Histories: The Second World War and Yugoslav Jewish Women*. Kontakt: k.taczynska@wp.pl.

1 Pula Film Festival odbywa się corocznie od 1954 r.

chorwackiej Krajiny². Wbrew oczekiwaniom Grabar-Kitarović najważniejsze nagrody festiwalu otrzymał film o ratowaniu serbskich dzieci z ustaszowskich obozów. Ten czarno-biały, nieco staroświecki w wyrazie obraz Dany Budisavljević³ nie tylko został uznany za najlepszą produkcję na festiwalu, ale doceniono także jego reżyserię, montaż i muzykę. Sukces przypieczętowała nagroda publiczności i aplauz, który towarzyszył ogłoszeniu wyników.

Diana (Dijana) Budisavljević, bohaterka niniejszego tekstu, właściwie do 2003 roku pozostawała postacią nieznaną. Okres istnienia socjalistycznej Jugosławii (zwłaszcza na początku) nie sprzyjał propagowaniu narracji o jednostkowym oporze i indywidualnym heroizmie. Ostatnie dwa dziesięciolecia natomiast oznaczają wzmożone zainteresowanie postacią Budisavljević zarówno w Serbii, jak i w Chorwacji. Należy je łączyć z opublikowaniem w Chorwacji w 2003 roku dziennika Budisavljević⁴, o którym będzie jeszcze mowa. Chorwaccy i serbscy badacze dziś podkreślają skalę działań Austriaczki, nazywając je największą akcją humanitarną w Europie w czasie drugiej wojny światowej⁵. W wielu wypowiedziach aktywność Budisavljević zestawia się w uproszczony sposób (instrumentalnie i liczbowo, bez wprowadzania kontekstu) z działalnością pomocową Oskara Schindlera i Ireny Sendlerowej: „Schindler uratował 1500 osób, Irena Sendlerowa z getta warszawskiego około 2500, a Diana osobiście z obozu wyciągnęła 7500 dzieci. Żadne przedsięwzięcie nie miało tak ogromnej skali, ale i o żadnym tak szybko nie zapomniano”⁶.

2 S. Milekić, *Croatia's State-Funded Gotovina Movie Reinforces War Myths*, <https://balkaninsight.com/2019/08/13/croatias-state-funded-gotovina-movie-reinforces-war-myths/> (13.09.2022); J. Subotić, *Genocide Narratives as Narratives-in-Dialogue*, „Journal of Regional Security” 2015, nr 10 (2), s. 190-193.

3 W jednym z wywiadów reżyserka przyznaje, że jej rodzinę łączy dalekie pokrewieństwo z mężem Diany, jednak nie była tego świadoma, gdy rozpoczęła pracę nad filmem; zob. <https://www.vijesti.me/kultura/413079/dana-budisavljevic-za-vijesti-izgubili-smo-ravnotezu-i-prica-mo-samo-o-zlocinima-drugih-a-vlastite-skrivamo> (20.03.2023).

4 *Dnevnik Diane Budisavljević*, red. J. Kolanović, przeł. S. Szabo, Hrvatski državni arhiv, Spomen područje Jasenovac, Zagreb-Jasenovac 2003; w internecie na stronie: <https://hrcak.srce.hr/54981> (21.09.2018).

5 N. Mataušić, *Diana Budisavljević. Prešućena heroina Drugog svjetskog rata*, Laguna, Beograd 2020; M. Kovačević, *Action Diana Budisavljević: The Largest Operation to Rescue Children in the Independent State of Croatia during World War II*, <https://journals.openedition.org/temoigner/8284> (13.09.2022); M. Koljanin, *Akcija Diane Budisavljević*, „Tokovi istorije” 2007, nr 3, s. 191-209.

6 <https://noizz.rs/big-stories/diana-budisavljevic-film-filmski-festival-u-puli/rjtsl4g> (13.09.2022).

W niniejszym tekście interesuje nas, jak kształtowała się pamięć o działalności Diany Budisavljević w okresie istnienia Jugosławii i po jej rozpadzie. Warto byłoby zbadać zarówno dyskurs chorwacki, ponieważ to na terenie dzisiejszej Chorwacji działała Budisavljević, jak i serbski, bo mowa o ratowaniu dzieci serbskich, wyznania prawosławnego. Przemiany, którym podlegała narracja o akcji pomocowej Budisavljević, odbijają kondycję kultur pamięci w obu krajach. Ze względu na ograniczone ramy tekstu w odniesieniu do współczesności zdecydowaliśmy się na omówienie jednego z wymienionych przypadków – serbskiej kultury pamięci związanej z postacią Budisavljević.

Ramy historyczne. Diana Budisavljević i jej działalność

Diana Budisavljević, z domu Obexer, urodziła się w Innsbrucku (Austria) w 1891 roku w bogatej rodzinie o wysokim statusie społecznym. W czasie pierwszej wojny światowej ukończyła kurs pielęgniarstwa, na którym poznała przyszłego męża, serbskiego chirurga Juliana (Julija) Budisavljevicia. Dwa lata po ślubie, który odbył się w 1917 roku, małżonkowie przeprowadzili się do Zagrzebia, gdzie Budisavljević objął stanowisko ordynatora oddziału chirurgicznego w uniwersyteckim szpitalu klinicznym. Rodzina Budisavljevićów należała do elity ówczesnego Zagrzebia, miała rozległe znajomości w kręgu polityków, wśród wysokich hierarchów kościelnych i w organizacjach humanitarnych. Diana słabo mówiła po chorwacku, to niemiecki był jej językiem ojczystym. W Zagrzebiu prowadziła spokojne życie, zajmując się domem i dziećmi.

W kwietniu 1941 roku wojska Trzeciej Rzeszy zaatakowały Jugosławię, która wkrótce podpisała akt kapitulacji. Kilka dni później w Zagrzebiu ogłoszono powstanie NDH. Tereny podległego Rzeszy państwa objęły prawie całe terytorium współczesnej Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, jak również serbski Srem. W profaszystowskim organizmie państwowym Serbowie (w NDH prawie dwa miliony) stali się szybko grupą niepożądaną. Zadawanie konfliktów połączone z antyserbską orientacją ustaszy⁷ skutkowało represjami wymierzonymi w serbską mniejszość. Jak pisze chorwacki historyk Ivo Goldstein, stworzenie „etnicznie czystego chorwackiego terytorium” było

7 Organizacja ustaszy, założona we Włoszech w 1929 r., od samego początku swego istnienia kwestionowała model wspólnego państwa (Królestwo SHS powstało w 1918 r.) i za cel swej działalności uznała recesję ze zdominowanej przez Serbów Jugosławii (w 1929 r. Królestwo SHS przemianowano na Królestwo Jugosławii). Por. J. Subotić *Žuta zvezda, crvena zvezda. Sećanje na Holokaust posle komunizma*, Clio, Beograd 2021, s. 133-195.

jednym z fundamentów ideologii ustaszy. Położenie Żydów, a potem również Romów określały ustawy o czystości rasowej, natomiast „kwestia serbska” na terenie NDH miała zostać rozwiązana następująco: „jedną trzecią wybić, jedną trzecią przesiedlić i jedną trzecią przechrzcić”. Goldstein podkreśla, że ta zasada nigdy nie została oficjalnie wpisana do programu ustaszy, jednak terror, któremu podlegali Serbowie, miał na celu jej realizację⁸.

Latem 1942 roku militarne działania partyzantki komunistycznej, podejmowane zwłaszcza na terenach górskich, doprowadziły do akcji odwetowych. Jedną z nich objęła obszar zachodniej i północnej Bośni. Dotychczasowe relatywnie⁹ spokojnie życie Diany Budisavljević diametralnie się zmieniło, kiedy dowiedziała się o internowaniu prawosławnych (serbskich) kobiet i dzieci w obozach utworzonych na terytorium NDH. Postanowiła zorganizować jakąś formę pomocy. Do najbliższych jej współpracowników należeli Kamilo Bresler¹⁰ z Ministerstwa Polityki Społecznej i Dragica Habazin, pielęgniarka związana z Czerwonym Krzyżem. Wsparcia dla swych działań Austriaczka szukała zarówno po stronie ustaszowskich władz, jak i chorwackich przedstawicieli gminy żydowskiej, Czerwonego Krzyża, kościołów katolickiego i protestanckiego, cerkwi prawosławnej, a także w instytucjach zagranicznych. Mimo że próby te okazały się mało skuteczne, możliwość zabiegania o pomoc świadczy o przynależności Budisavljević do elity ówczesnego Zagrzebia.

Pierwotnie Budisavljević zamierzała rozpocząć w Zagrzebiu akcję polegającą wyłącznie na zbieraniu pomocy materialnej dla internowanych, jak bowiem podkreślała w *Dzienniku*, nie miała odpowiednich kwalifikacji do podjęcia pomocy na większą skalę¹¹. Ostatecznie jednak, poruszona rozmiarami represji wobec serbskich cywilów, jako osoba prywatna zapoczątkowała szeroko zakrojone działania, na które składały się dostawy jedzenia i ubrań, zbiórka pieniędzy (finansowano z nich leczenie, pochówki i transport), pośrednictwo w znajdowaniu tymczasowych domów dla dzieci, które udało się wywieźć z obozu, a także prowadzenie dokumentacji, dzięki której po wojnie udałooby się połączyć dzieci z ich rodzinami. W wyniku tych działań,

8 I. Goldstein, *Zagreb 1941-1945*, Novi Liber, Zagreb 2001, s. 143-144. Zob. też M. Koljanin, *Akcija Diane Budisavljević*, s. 193.

9 Fakt, że jej mężem był Serb, zapewne nie pozostawał bez wpływu na jej poczucie bezpieczeństwa.

10 W literaturze przedmiotu nazwisko najbliższego współpracownika Budisavljević funkcjonuje w kilku wersjach – Brössler, Bressler, Brösler. Za Mataušić podajemy je w wersji serbskiej; zob. też, *Diana Budisavljević*, s. 12.

11 Tamże, s. 14-15.

określanych w serbskiej i chorwackiej historiografii mianem „akcji Diany Budisavljević”, uratowano życie kilku tysiącom dzieci.

Działalność ta przybrała na sile po niemiecko-chorwackiej ofensywie na zamieszkałe przez Serbów, a zajęte przez partyzantów terytorium bośniackiej Krajiny i tereny położone wokół góry Kozara w lipcu 1942 roku¹². Zdobyte tereny zostały „oczyszczone” z mieszkańców narodowości serbskiej. Podobnie stało się z regionem leżącym na granicy Chorwacji i Bośni (Kordun). W wyniku odwetu wojsk niemiecko-chorwackich na terenach szczególnej aktywności oddziałów partyzanckich około 70 000¹³ serbskich cywili trafiło do obozów (głównie do kompleksu obozowego Jasenovac¹⁴). Osoby zdolne do pracy (przede wszystkim kobiety i dzieci od czternastego roku wżwyż) wysyłano do pracy przymusowej w Niemczech i Norwegii. Dzieci do lat czternastu (również niemowlęta) oddzielano przed deportacją od matek i pozostawiano w obozach. Część z nich zmarła w wyniku braku podstawowej opieki, katastrofalnych warunków higienicznych, głodu i chorób¹⁵.

Kluczowy dla serbskiej (ale również i chorwackiej) kultury pamięci etap działalności Budisavljević wiąże się właśnie z akcją ratowania serbskich dzieci internowanych w podobozach kompleksu Jasenovac. Zasadniczym elementem była zorganizowana praca nad ich uwolnieniem, przetransportowaniem do Zagrzebia i umieszczeniem w bezpiecznych miejscach. Aby uzyskać zgodę na przejęcie dzieci, z których większość była w stanie skrajnego wycieńczenia, Diana Budisavljević odnowiła prywatne znajomości

12 Zob. A. Krzak, *Guerilla Operations in Yugoslavia on the Basis of the Battle of Kozara*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2010, t. 23, nr 3; <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/13518046.2010.503150?scroll=top&needAccess=true#metrics-content> (15.12.2022); A. Miletić, *Neke mere i dejstva Vermahta na Kozari 1941-1942 godine*, http://www.znaci.net/00001/165_12.pdf (9.09.2018).

13 M. Kovačević, *Action Diana Budisavljević*. Zob. też M. Falski, T. Rawski, *Jasenovac, Bleiburg, Vukovar. Miejsca pamięci a dyskurs publiczny*, w: *Obóz-muzeum. Trauma we współczesnym wystawiennictwie*, red. M. Fabiszak, M. Owsiniński, Universitas, Kraków 2013, s. 196.

14 Szczególne miejsce na mapie miejsc pamięci obszaru postjugosłowiańskiego zajmuje kompleks obozowy Jasenovac, który funkcjonował w latach 1941-1945 na terenie ówczesnej NDH. Internowano w nim Żydów, Serbów, Romów i wrogów politycznych ustaszowskiego reżimu. Zob. np. A. Odak, A. Benčić, *Jasenovac – A Past That Does Not Pass: The Presence of Jasenovac in Croatian and Serbian Collective Memory of Conflict*, „East European Politics and Societies and Cultures” 2016, nr 4, s. 805-829.

15 I. Goldstein, S. Goldstein, *Holokaust u Zagrebu*, Novi Liber-Židovska općina Zagreb, Zagreb 2001, s. 324; zob. też: M. Kovačević, *Action Diana Budisavljević*; M. Koljanin, *Akcija Diane Budisavljević*, s. 191-209.

z osobami z Austrii, które skontaktowały ją z wysokim funkcjonariuszami niemieckim przebywającymi w Zagrzebiu. Zachowały się fotografie z wyjazdów do obozów, które przedstawiają organizatorkę akcji siedzącą na krześle w pielęgniarskim fartuchu w otoczeniu małych i wypełniającą kartotekę. O katastrofalnych warunkach panujących w obozie świadczy fakt, że w trakcie przejmowania dzieci Budisavljević wraz ze współpracownikami niejednokrotnie musiała wybierać: te, które były w stanie ustać na nogach, zabierano, pozostałe, bez nadziei na przeżycie, zostawały w obozie¹⁶. Badacze podkreślają, że dla większości dzieci wyjazd z obozu był jedyną szansą na przeżycie. Opuszczaniu przez nich tego miejsca towarzyszyły dramatyczne sceny rozstania z matkami. Budisavljević szukała dla nich tymczasowego bezpiecznego schronienia zarówno w samym Zagrzebiu, jak i w okolicznych wsiach. Dzieci często umieszczano w szpitalach, zakładach dla głuchoniemych i innych różnego typu instytucjach pomocy oraz w prywatnych domach i internatach¹⁷. Ze względu na brak pełnej dokumentacji trudno jednoznacznie oszacować, ile dzieci uratowano w czasie akcji. Te, które umarły podczas transportu, w szpitalach, miejscach tymczasowego zakwaterowania lub u chorwackich rodzin, zostały pochowane na zagrzebskim cmentarzu Mirogoj.

Jak wynika z zapisków samej Budisavljević, działalność przez nią podjęta w pierwszej fazie była nielegalna. Choć od początku zabiegała o to, by zgody na działanie udzielił jej Ante Pavelić¹⁸ (aby w ten sposób zapewnić sobie i współpracownikom bezpieczeństwo), nigdy oficjalnie jej nie otrzymała. Prowadzona przez nią akcja pomocowa była zatem obarczona wysokim ryzykiem¹⁹. Po spotkaniu z Andriją Artukoviciem, ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych, Budisavljević zapisała w *Dzienniku*:

16 *Dnevnik Diane Budisavljević*, s.71-72; J. Tutunović-Trifunov, *Akcija Diana Budisavljević 1941-1945, w: Istraživanja i memorijalizacija genocida i ratnih zločina. Zbornik radova*, Muzej žrtava genocida Beograd 2012, s. 65

17 <http://arhiva.portalnovosti.com/2010/05/dianu-budisavljevic-u-udzbenike/> (24.09.2018).

18 Ante Pavelić (1889-1959) – zwiernik państwa chorwackiego w trakcie drugiej wojny światowej, a zarazem przywódca ruchu ustaszowskiego.

19 Swoiste centrum dowodzenia akcją znajdowało się w prywatnym domu Budisavljevićów, gdzie policja pewnej nocy przeprowadziła rewizję, podczas której – według przedłożonych dokumentów – szukano nielegalnej radiostacji (przy okazji zniszczono rzeczy przeznaczone dla więźniów i grożono zgromadzonemu). V. Kues, *Dijanina lista. Biografski roman*, przeł. D. Milojković, Samizdat B92, Beograd 2017, s. 51-52.

Na pytanie, czy jest zgoda na moją pracę na rzecz internowanych, odpowiedział, że tak i że żadna instancja nie będzie utrudniać mi działalności. Na tej ustnej deklaracji [...] oparłam całą swoją akcję. Była to moja jedyna, czego byłam świadoma, i oczywiście niezwykle iluzoryczna obrona przed ustaszami²⁰.

Od samego początku Budisavljević uznała za kluczowe, by dzieci po zakończeniu wojny wróciły do swoich rodziców. W związku z tym wraz z współpracownikami tworzyła kartotekę z podstawowymi danymi podopiecznych. Dzieciom zabieranym z obozów wieszano na szyi tekturowe tabliczki z numerem, który miał umożliwić później ich identyfikację (wyjątek stanowiły niemowlęta i najmłodsze dzieci). Tekturowe tabliczki wkrótce zastąpiono metalowymi, bo wygłodniałe dzieci podczas transportu niejednokrotnie je zjadały. W imaginariu wojennym byłej Jugosławii tekturowa tabliczka z zapisanym numerem dziecka stanowi charakterystyczny, przejmujący i mocno oddziałujący na wyobraźnię ślad zbrodni popełnionych przez ustaszy. Podstawowym danym w kartotece towarzyszyła informacja o miejscu, do którego po opuszczeniu obozu trafiało dziecko. Ewidencja przez pewien czas spełniała swoją funkcję, a na prywatny adres Budisavljevićów od 1943 roku trafiały listy z Niemiec od rodziców pytających o miejsce pobytu dzieci²¹. Jednak wkrótce po wyzwoleniu (w maju 1945 r.) przedstawiciele chorwackiego Ministerstwa Polityki Społecznej przejęli zarówno kartotekę, jak i albumy ze zdjęciami uratowanych dzieci²². To wydarzenie symbolicznie zakończyło działalność Diany Budisavljević. Konfiskata kartoteki przez przedstawicieli nowej komunistycznej władzy zapewne przyczyniła się do wycofania się Austriaczki z życia publicznego. W 1972 roku Budisavljevićowie przeprowadzili się do Innsbrucku, gdzie Diana zmarła w 1978 roku.

Diana Budisavljević praktycznie przez cały okres swojej działalności, tj. od października 1941 do października 1945 roku, prowadziła regularnie zapiski. Ostatnia notatka nosi datę 7 lutego 1945. W 1945 roku Budisavljević zdecydowała się przepisać notatki prowadzone po niemiecku i nadała

²⁰ *Dnevnik Diane Budisavljević*, s. 22.

²¹ N. Mataušić, *Diana Budisavljević*, s. 195. Szacuje się, że współpracownicy Budisavljević w trakcie wojny odpowiedzieli na 3000-4000 listów z Niemiec zawierających pytania o miejsce pobytu dzieci; tamże, s. 196.

²² V. Kues, *Dijanina lista*, s. 202.

im formę dziennika. Przepisany dokument łączy perspektywę *hic et nunc* z dystansem charakterystycznym dla tekstów pisanych *post factum*²³. Dziennik w takiej formie po niemal czterdziestu latach – w 1983 roku – znalazła na strychu zagrzebskiego mieszkania wnuczka Diany, Silvija Szabo. Szabo przetłumaczyła tekst na chorwacki i opublikowała w 2003 roku. Oryginalny rękopis znajduje się obecnie w zbiorach Chorwackiego Archiwum Państwowego.

Akcja Diany Budisavljević w okresie komunistycznej Jugosławii

Działania na rzecz serbskich dzieci w czasie drugiej wojny światowej wiążą się z nazwiskami przede wszystkim dwóch kobiet: Diany Budisavljević i Tatjany Marinić. Jednak Budisavljević po wojnie została w Jugosławii właściwie skazana na zapomnienie. Dla tej typowej reprezentantki uprzywilejowanej klasy mieszczańskiej międzywojennego Zagrzebia, wychowanej i wyedukowanej w Austrii, która w czasie wojny utrzymywała kontakty z przedstawicielami władz okupacyjnych i zwierzchnikami kościołów, nie było miejsca w porządku pamięci nowo powstałego socjalistycznego państwa²⁴. W okresie powojennym, gdy mówiono o akcji ratowania dzieci, wspominano Kamila Breslera²⁵ albo Tatjanę Marinić. Marinić to pochodząca z ubogiej robotniczej rodziny nauczycielka, członkini partii komunistycznej od samych jej początków, która w okresie międzywojennym za swą wówczas nielegalną działalność była kilkakrotnie internowana²⁶. Miejsce, jakie te tak różne postaci zajęły w powojennym imaginariu Jugosławii, a potem w pamięci kulturowej państw powstałych po jej rozpadzie, obrazuje przemiana, jakim pamięć o akcji ratowania dzieci z obozów podlegała w ostatnich ośmiu dekadach.

Przez całe dziesięciolecia powojenne pamięć o Budisavljević sytuowała się na obrzeżach jugosłowiańskiej pamięci historycznej. Socjalistyczne państwo było ufundowane na idei walki z faszyzmem, w której szczególnie rolę zarezerwowano dla heroicznych zrywów i zwycięskiej komunistycznej

23 Wnuczka Diany wprowadziła w tekście pewne zmiany, a więc dziennik w pełnej, nieocenzurowanej formie nigdy nie ujrzał światła dziennego. Zob. M. Kovačević, *Action Diana Budisavljević*.

24 N. Mataušić, *Diana Budisavljević*, s. 214.

25 M. Koljanin, *Akcija Diane Budisavljević*, s. 197.

26 Tamże, s. 14.

partyzantki. W ramy takiej narracji nie wpisywały się działania nieoparte na bezpośredniej walce, konfliktach zbrojnych, wielkich bitwach i zwycięstwach. Nowy porządek społeczno-polityczny na dziesięciolecie określił charakter wielu wymiarów oficjalnego życia społecznego i kulturowego w Jugosławii.

Do marginalizacji roli, jaką Budisavljević odegrała w ratowaniu serbskich dzieci, bezpośrednio przyczynili się również jej niegdyśejsi współpracownicy. Kamilo Bresler w zeznaniu złożonym w 1945 roku przed Krajową Komisją do spraw Ustalenia Zbrodni Okupantów i Ich Pomocników nie wyróżnił postaci Budisavljević i jej roli w akcji²⁷. Tatjana Marinić z kolei, która na odbywający się w Zagrzebiu w 1954 roku Światowy Kongres do spraw Ochrony Dzieci przygotowała anglojęzyczną broszurę na temat pomocy kierowanej do dzieci i kobiet w trakcie drugiej wojny światowej, poświęciła Dianie Budisavljević zaledwie jedno zdanie. Był to pierwszy punkt dłuższego procesu, który ostatecznie doprowadził do wymazania Budisavljević z opowieści o ratowaniu cywili z ustaszowskich obozów²⁸.

Aby zilustrować sposób, w jaki oficjalne organy komunistycznej propagandy przedstawiały akcję koordynowaną przez Budisavljević, zatrzymamy się na cyklu, który w 1983 roku ukazywał się codziennie od 15 do 29 kwietnia pod wspólnym tytułem *Kozaračka djeca Zagreba* (Dzieci Kozary w Zagrzebiu) w chorwackim dzienniku „Vjesnik”. Złożyło się na niego piętnaście felietonów poprzedzonych apelem do czytelników o pomoc w uzupełnianiu wiedzy o wydarzeniach związanych z ratowaniem serbskich dzieci. Pod względem formalnym cała opowieść opublikowana w dzienniku zbliżona jest do gawędy uzupełnionej odpowiednio dobranymi fragmentami zapisków bezpośrednich uczestników akcji oraz tekstami opisującymi zaangażowanie ruchu partyzanckiego w czasie drugiej wojny światowej. Akcent położono na dominującą w tym względzie rolę komunistów, którzy są wyraźnie gloryfikowani. Od pierwszego fragmentu cyklu promuje się tezę, że serbskie dzieci – dzięki niezwykłemu zaangażowaniu i odwadze ruchu antyfaszystowskiego – uratował Zagrzeb. W chorwackim dzienniku mamy do czynienia nie tyle z doświadczeniami uratowanych, ile z wykreowaną opowieścią o wspólnej, jednoczącej dla narodów byłej Jugosławii walce z faszyzmem – prawosławne dzieci „ratował Zagrzeb”, czyli Chorwaci. Stolica republiki chorwackiej staje się metonimią narodu, którego przedstawiciele, jak zdają się przekonywać

27 Tamże, s. 197.

28 N. Mataušić, *Diana Budisavljević*, s. 251.

autorzy felietonów, nie utożsamiali się z profaszystowską polityką, którą promował Ante Pavelić, ale wręcz byli jej wrodcy²⁹. Przywołajmy w tym miejscu stosowne fragmenty: „pomocną rękę wkrótce w ich [serbskich dzieci – K.T., S.G.] kierunku wyciągnął dobrze zorganizowany antyfaszystowski Zagrzeb”, „takie przedsięwzięcie [tj. zorganizowaną pomoc – K.T., S.G.] mogła zrealizować jedynie Partia, która miała duże wpływy w całym społeczeństwie”³⁰. Wskazane rozłożenie akcentów miało na celu wsparcie idei budowania wspólnego państwa wbrew żywej jeszcze pamięci o konflikcie między przedstawicielami obu narodów w trakcie drugiej wojny światowej. Bezsporny fakt, że wiele serbskich dzieci ratunek znalazło w chorwackich domach, wspierał tezę, że mieszkańcy Chorwacji masowo angażowali się w działania przeciw profaszystowsko zorientowanym ustaszom.

Symptomatyczne, że w całym cyklu postaci Budisavljević poświęcono tylko jeden felieton (Austriaczka pojawia się ponadto jako autorka dziennika, z którego cytowane są fragmenty). W pozostałych trzynastu tekstach jej imię pada rzadko. Pomimo tej nikłej obecności właśnie ów cykl Nataša Mataušić, chorwacka historyczka i badaczka biografii Budisavljević, uznaje za przełomowy. Wskazuje przy tym, że obecna od pierwszego odcinka gloryfikacja partyzantów zostaje pod koniec (w części dwunastej) przełamana informacją, że zaangażowanie dwóch osób (Diany Budisavljević i Kamila Breslera) było kluczowe dla powodzenia całego przedsięwzięcia³¹. Tym samym akcent pada na sprawczą rolę jednostek, a nie – jak dotąd – kolektywu. Nie negując znaczenia tej wzmianki dla przywrócenia pamięci o Budisavljević, należy wyraźnie powiedzieć, że w całym cyklu zaangażowanie Austriaczki jest znacząco marginalizowane. Autorzy nieradko manipulują faktami lub zwyczajnie piszą nieprawdę. Choć sama Budisavljević podkreślała, a historycy powtarzali, że jej kartoteka z danymi uratowanych z obozów dzieci została skonfiskowana, w jednym z felietonów możemy przeczytać, jakoby Budisavljević po wyzwoleniu Zagrzebia sama zaniósła dokumenty Tatjanie Marinić,

29 Taką tezę stawia Gavro Burazor, twierdząc, że wydarzenia związane z zaangażowaniem mieszkańców Zagrzebia w ratowanie dzieci kwestionują przekonanie, jakoby naród chorwacki (rozumiany jako całość) aktywnie wspierał reżim Ante Pavelicia; zob. G. Burazor, *Humanitarna akcija Diane Budisavljević 1941-1945*, Malo istorijsko društvo-Prometej, Novi Sad 2013, s. 92.

30 D. Kastratović, U. Šokić, *Bijes neprijatelja prema narodu Potkozarja*, „Vjesnik Socijalističkog saveza radnog naroda Hrvatske” 15 kwietnia 1983, s. 8.

31 N. Mataušić, *Diana Budisavljević*, s. 284-285; D. Kastratović, U. Šokić, *Nepoznati dokumenti*, „Vjesnik Socijalističkog saveza radnog naroda Hrvatske” 26 kwietnia 1983, s. 8.

kierownicze komórki w Ministerstwie Pomocy Społecznej zajmującej się problemami dzieci³².

W latach osiemdziesiątych nazwisko Budisavljević pojawia się w chorwackich dziennikach jeszcze kilkakrotnie w kontekście losów serbskich dzieci. Wzmoczone zainteresowanie tą tematyką jest związane z odnalezieniem w archiwum szpitala zakaźnego w Zagrzebiu [Zagrebačka klinika za infektivne bolesti Dr. Fran Mihajević] dokumentacji (m.in. wpisów i wypisów, historii chorób i aktów zgonu) małych pacjentów z 1942 roku. Kolejne teksty publicystyczne ukazujące się w latach osiemdziesiątych koncentrują się na tragicznym losie dzieci. I chociaż wspomina się w nich o Budisavljević, zasługi wciąż przypisywane są partii i jej sympatykom³³.

Przywołane i omówione tutaj felietony stanowią reprezentatywny przykład tego, jak w czasach socjalistycznej Jugosławii budowano narrację o akcji Diany Budisavljević. Opowieść ta została włączona w obraz heroicznej walki bratnich narodów z faszyzmem. Cechuje ją przesuwanie akcentów z działalności jednostkowej na kolektywną aktywność komunistów i ich sympatyków (utożsamianych z abstrakcyjnym „narodem”, tj. z mieszkańcami zarówno Zagrzebia, jak i innych chorwackich miejscowości). Narrację tworzy się w taki sposób, by wykazać, że profaszystowskie sympatie wykazywała marginalna część Chorwatów, a w szeregach ustaszki znajdowały się jednostki wykolejone. Pośrednio podkreśla się też fakt braterstwa łączącego oba narody (serbski i chorwacki), a więc wzmocnieniu ulega fundament, na którym oparto ideę wspólnego państwa jugosłowiańskiego.

Diana Budisavljević w kulturze serbskiej

Ostatnie dekady oznaczają w serbskiej kulturze pamięci okres gwałtownych zmian i reinterpretacji minionych wydarzeń historycznych. Kryzys

32 D. Kastratović, U. Šokić, *Tražili su ožiljke*, „Vjesnik Socijalističkog saveza radnog naroda Hrvatske” 22 kwietnia 1983, s. 8; Ć. Petešić, *Redovnica z ordenom*, „Vjesnik Socijalističkog saveza radnog naroda Hrvatske”, 8 maja 1988, s. 17.

33 Zob. P. Levak-Trninić, D. Ličina, *Dokumenti o kozaračkoj djeci*, „Vjesnik socijalističkog saveza radnog naroda Hrvatske” 27 stycznia 1986, s. 5. W kolejnych dniach w „Vjesniku” ukazywały się teksty propagandowe o dzieciach, które przeżyły obozy. O serbskich dzieciach uratowanych z ustaszowskich obozów pisano jeszcze w 1986 r. w dzienniku „Večernji list” (cykl: *Tragom dokumenata o kozaračkoj djeci* [teksty ukazywały się codziennie od 28 stycznia do 3 lutego]). Dwa lata później do tematu powrócono ponownie w „Vjesniku”, w którym pojawił się zbiór felietonów pod wspólnym tytułem *Spasavanje djece iz logora Jasenovac* (4-11 maja 1988).

z wczesnych lat osiemdziesiątych XX wieku otworzył przestrzeń do dyskusji nad przeszłością i sposobami jej interpretacji³⁴, jednak dopiero lata dziewięćdziesiąte, wojna domowa i jej konsekwencje oraz dyskurs towarzyszący tym wydarzeniom w zasadniczy sposób wpłynęły na sposób budowania narracji o przeszłości. Od momentu rozpadu wspólnego państwa kolejne rządy aktywnie włączają się w kreowanie polityki historycznej i kształtowanie praktyk komemoratywnych.

W 2013 roku zwierzchnik Serbskiej Cerkwi Prawosławnej pośmiertnie uhonorował Dianę Budisavljević za „heroiczny, nieśmiertelny akt miłości” Orderem Carycy Milicy³⁵. Symboliczne upamiętnienie postaci Budisavljević aktualnie dokonuje się także w serbskiej przestrzeni publicznej. Świadczy o tym fakt, że w maju 2020 roku Komisja do spraw Pomników i Nazw Ulic, działająca przy Radzie Miasta w Belgradzie, przyjęła wniosek, by park powstający w najbardziej reprezentacyjnej części serbskiej stolicy („Belgrad na wodzie”) nosił imię Diany Budisavljević. Na terenach rekreacyjnych biegnących wzdłuż rzeki Sawy ma ponadto stanąć poświęcony jej pomnik³⁶. Aby wskazać na dominującą, choć – podkreślmy – nie jedyną wersję opowieści o Dijanie Budisavljević, wybieramy z rosnącej w ostatnich latach listy przekazów, w których pojawia się jej postać, naszym zdaniem najbardziej reprezentatywne, relatywnie nowe, a jednocześnie docierające do wielu odbiorców. Wybrane teksty kultury to wydana w Serbii w 2013 roku monografia *Knjiga o Dijani Budisavljević* (Książka o Dianie Budisavljević), autorstwa pisarza, poety i dziennikarza Boška Lomovicia, przetłumaczona w 2014 roku na język angielski i niemiecki³⁷, oraz belgradzka wystawa „Najveća akcija spašavanja

34 Problem ten na przykładzie kolejnych faz pojawiania się w pamięci kulturowej Serbii narracji o Nagiej Wyspie i Banackich Szwabach omawiają Katarzyna Taczyńska i Marijana Stojčić w tekście *The Culture of Memory and Remodification of the Socialist Heritage in Contemporary Serbia: The Perception of Goli Otok and the Persecution of Vojvodina Germans after World War II, w: Studying the Memory of Communism. Genealogies, Social Practices and Communication*, red. R. Halili, G. Franzinetti, A.F. Kola, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, 2021, s. 200-256.

35 <https://www.politika.rs/scc/clanak/273246/Patrijarh-odlikovao-posthumno-Dianu-Budisavljevic> (18.03.2023).

36 <https://www.nedeljnik.rs/park-na-savskom-keju-bice-park-diane-budisavljevic/> (17.06.2020).

37 Dodać należy, że w 2017 r. ukazał się w Serbii przekład biografii Budisavljević autorstwa austriackiego pisarza Wilhelma Kuehsa, zatytułowany *Dijanina lista. Biografski roman*, a w 2021 r. pojawiła się zbeletryzowana wersja jej biografii przygotowana przez Zorana Milekicia, specjalizującego się w popularyzowaniu wiedzy historycznej; zob. Z. Milekić *Austrijanka*, Laguna, Beograd 2021.

dece u Drugom svetskom ratu – Dijanina deca” (Największa akcja ratowania dzieci w czasie drugiej wojny światowej – dzieci Diany), przygotowana przez Slađanę Zarić w 2018 roku i zaprezentowana w galerii Dom Vojske Srbije (Dom Wojska Serbii).

Opowieść Lomovicia pod względem formalnym jest zbliżona do opowieści o heroicznym działaniu, w których głównym protagonistą jest osoba o jednoznacznie pozytywnych cechach. Autor swój wywód zaczyna w charakterystyczny dla panegiriku sposób. Dianę Budisavljević cechowały w jego ujęciu cnoty platońskie: mądrość, męstwo, umiarkowanie i poczucie sprawiedliwości. Temu zestawowi towarzyszą umiłowanie człowieka i brak egoizmu³⁸. W książce Lomovicia przedmiotem naukowego opisu nie jest jednak sama Budisavljević – nazywana we wstępie z charakterystyczną dla autora emfazą Matką Courage, serbską Magna Mater i Joanną d’Arc XX wieku³⁹ – ani jej działalność, lecz raczej niewyobrażalne cierpienia serbskich dzieci, które stają się metonimią całego narodu. Dzieci jako uosobienie niewinności stanowią do tego idealny obiekt, ich cierpienie jest niezawinione, poddane są okrucieństwom jedynie ze względu na swe pochodzenie.

We wstępie Lomović sygnalizuje, że trudno oszacować, ile dzieci uratowano. Przytacza liczbę 15 000 i dodaje, że ponad 3000 z nich zmarło w trakcie akcji ratunkowej lub tuż po niej. Wskazując tę liczbę, niejako asekuje się przed zarzutem o przeszacowanie, dwukrotnie w krótkim passusie zastrzegając, że te dane zostały „znalezione” bądź też na nie „natrafiono”⁴⁰. Trudno jednak w tekście znaleźć źródło przytaczanych informacji. Czytamy jedynie, że autor, przygotowując książkę, korzystał z wielu materiałów (w tym z Wikipedii). Przegląd bibliografii kończy się konkluzją, że „część informacji i krótszych cytatów, których źródeł nie podano, najczęściej pochodzi z przywołanych powyżej książek”⁴¹. Czytelnik zostaje pozbawiony możliwości zweryfikowania zamieszczonych przez autora informacji.

Relacja Lomovicia to opowieść prowadzona z punktu widzenia konkretnego, wyraźnie określonego narodowo, niestroniącego od osobistych komentarzy i moralnych ocen narratora – Serba. W książce tytułowa bohaterka jest jedynie dodatkiem do zupełnie innej opowieści. Przytoczmy w tym miejscu

38 B. Lomović, *Knjiga o Dijani Budisavljević*, s. 10.

39 Tamże, s. 8-9.

40 Tamże, s. 12-13.

41 Tamże, s. 8.

charakterystyczny dla stylu autora fragment: „Proszę czytelników o wybaczenie, ale znów muszę ich zabrać do piekła – piekła ustaszowskich obozów – tylko po to, aby w sposób jak najprawdziwszy pokazać wielkość i znaczenie przedsięwzięcia Diany”⁴². Przywołane zdanie znajduje się na stronie trzydziestej trzeciej, a kolejnych dziesięć zawiera opisy barbarzyńskich praktyk stosowanych w obozach. Publikacja nosząca tytuł „Książka o Dianie Budisavljević”, której autor deklaruje, że opisuje historię Budisavljević, na pierwszych pięćdziesięciu kilku stronach (publikacja ma sto sześćdziesiąt sześć stron) poza przywołaniem podstawowych faktów z życia bohaterki praktycznie pomija tytułową postać. Przyjęta przez Lomovicia optyka na pierwszy plan wysuwa cierpienia narodu serbskiego i winę Chorwatów.

Aby wzmocnić wydźwięk przedstawianej historii, autor zestawia opisywane wydarzenia z doświadczeniami Holokaustu. Wspomina między innymi o podjętym przez ustaszys planie „całkowitego rozwiązania kwestii serbskiej”⁴³. W jego narracji zbrodnia popełniona na serbskich dzieciach i Zagłada zostają zrównane. Pozbawiony komentarza tekst sprawia, że specyfika przywołanych doświadczeń całkowicie się rozmywa, a Holokaust ulega instrumentalizacji⁴⁴. Lomović jednocześnie rozprawia się z wieloma systemami, posługując się pozbawionymi jakiegokolwiek komentarza nośnymi frazami. Winy Chorwatów porównuje do działań komunistów, socjalistyczną Jugosławię zrównuje z profaszystowskim państwem NDH. Autor stara się przekonać wątpiących, iż Chorwaci to naród, który w czasie wojny dążył do eksterminacji narodu serbskiego. Przejęcie przez komunistyczne władze dokumentacji Budisavljević jest dla Lomovicia dowodem, że „celem «nowej władzy» było, aby jak największa liczba serbskich dzieci dorastała w przekonaniu, że są kimś innym niż w rzeczywistości, by dalej żyły pod fałszywymi nazwiskami i ze sfalsyfikowanymi życiorysami”; był to „podstępny plan zwiększenia liczby Chorwatów i katolików kosztem zmniejszenia liczby Serbów i prawosławnych”⁴⁵. Jugosławia to zdaniem autora organizm, w którym konsekwentnie (tak jak za czasów NDH) dążyło się do pozbawienia Serbów tożsamości narodowej.

42 Tamże, s. 33.

43 Tamże, s. 24.

44 Ten rodzaj przejęcia dyskursu holokaustowego w celu wzmocnienia serbskiej martyrologii i odsunięcia winy pojawia się w Serbii w latach dziewięćdziesiątych XX w. Pisze o tym J. Byford, *When I say „The Holocaust,” I mean „Jasenovac”*, „East European Jewish Affairs” 2007, nr 37:1, s. 51-74.

45 B. Lomović, *Knjiga o Dijani Budisavljević*, s. 20.

Publikacja Lomovicia wydaje się tekstem momentami wręcz kuriozalnym, daleko odbiegającym nie tylko od badań historycznych, ale również od założeń książki popularnonaukowej. W przejęciu dokumentów Budisavljević przez ministerstwo autor upatruje antyserbskiego spisku. Sugeruje ponadto, że wiedzę o humanitarnej akcji Diany Budisavljević ukrywano przed społeczeństwem, bo przywódcę Jugosławii Josipa Broza cechowała utajona awersja do Serbów. Przykłady enigmatycznej proveniencji przytaczanych przez autora informacji można by mnożyć. Co istotne, monografia Lomovicia doczekała się w Serbii kilku wydań (w ważnym wydawnictwie Svet knjige) oraz przekładów na języki angielski i niemiecki, a w Bibliotece Narodowej w Belgradzie figuruje jako monografia naukowa. Choć więc nie brakuje na rynku wydawniczym rzetelnych monografii historycznych⁴⁶ oraz kolejnych zbeletryzowanych biografii⁴⁷, to właśnie publikacja Lomovicia, jawnie eliminująca elementy niepasujące do jego wizji przeszłości, ciągle cieszy się popularnością i jest wznawiana.

Drugim ważnym wydarzeniem w Serbii, mającym na celu popularyzację wiedzy o akcji Diany Budisavljević, była wystawa przygotowana pod patronatem Ministerstwa Obrony Republiki Serbii – można ją było oglądać przez miesiąc (połowa maja – połowa czerwca 2018 r.) w galerii Domu Wojska Serbii, czyli w reprezentatywnej instytucji państwowej ulokowanej w centrum Belgradu. Ekspozycję zatytułowaną „Najveća akcija spašavanja dece u Drugom svetskom ratu – Dijanina deca” poświęcono zaangażowaniu Budisavljević w akcję ratowania dzieci z obozów kompleksu Jasenovac. Autorka wystawy, Slađana Zarić, reżyserka filmowa specjalizująca się w tematach dwudziestowiecznej historii Jugosławii i historii najnowszej, koncepcję ekspozycji tłumaczy następująco: „Chodziło mi o to, by tę historię spersonalizować, a nie opowiadać o liczbach, żebyśmy poznali tych ludzi i zobaczyli specyfikę humanitarnej akcji Diany w czasie drugiej wojny światowej”⁴⁸. Niestety, formuła oraz wydźwięk wystawy nie sprostały tej deklaracji.

Zarić położyła akcent – jak sugeruje już tytuł – na los serbskich dzieci uratowanych przez Dianę Budisavljević. Zaprezentowała artefakty związane z akcją ratunkową: fotografie, fragmenty list transportowych i kartoteki,

46 Np. doktorat Burazora w formie książkowej, serbskie wydanie monografii Mataušić, cytowane artykuły (Koljanina, Kovačevića, Tutunovicia-Trifunova).

47 Przekład książki Kuesa oraz publikacja Milekicia.

48 <http://www.telegraf.rs/vesti/kultura/2958940-dijana-budisavljevic-je-spasila-7500-dece-iz-jasenovca-ovo-su-njihove-price-secanja-i-slike-foto-video> (15.04.2023).

a więc dokumentację źródłową. Wstęp do wystawy zawierał nośne hasła („największa akcja”) i porównania (z Schindlerem, Sendlerową), jednak brakowało informacji historycznych pozwalających zrozumieć warunki i specyfikę działań, które zainicjowała Budisavljević. Opisy pod zdjęciami miały podobną formułę – krótkie hasła operujące liczbami i skrótami myślowymi; dzieci widniejące na fotografiach pozostały bezimiennie. Zwiedzający pozostawiony sam sobie nie miał szans na pogłębienie wiedzy. Skrótowność haseł wywoławczych dałaby się może obronić, gdyby za pomocą multimediów można było dowiedzieć się czegoś więcej. Tymczasem belgradzka wystawa została ograniczona wyłącznie do kontaktu z materiałem historycznym, bez ramy kontekstowej. Odbiorca mógł odnieść wrażenie, że ma do czynienia nie z materiałem historycznym, lecz z sensacyjnym odkryciem. Decyzja o takiej prezentacji artefaktów (o nich samych więcej za chwilę) dziwi tym bardziej, że jednym z wydarzeń towarzyszących wystawie była emisja w serbskiej telewizji publicznej (RTS) filmu dokumentalnego *Dijanina deca* (Dzieci Diany) w reżyserii właśnie Slađany Zarić⁴⁹. Dokument powstał w ramach cyklu „Merila vermena” (Miary czasu), w którym przedstawia się postaci i wydarzenia kluczowe dla ostatnich dziesięcioleci⁵⁰. W filmie Zarić słyszymy głosy badaczy (z Austrii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji i Serbii) zajmujących się drugą wojną światową, upamiętnianiem, a także biografią Budisavljević, ale centralne miejsce zajmują głosy dzieci (dziś starszych osób) uratowanych przez Austriaczkę. Wypowiedzi świadków historii konstruują linię narracyjną filmu, w którym – widz nie ma wątpliwości – to oni są podmiotem i ich głos jest najważniejszy. Niedostateczna obecność tego głosu na wystawie była dojmująca.

Belgradzka ekspozycja została umieszczona w niewielkich ciemnych pomieszczeniach. Nagromadzenie artefaktów w takiej przestrzeni stworzyło atmosferę sytuacji bez wyjścia i osaczenia. Afektywne oddziaływanie wystawy korespondowało z jej ideowym przesłaniem. Zarić zdecydowała się umieścić drastyczne obrazy – zdjęcia dziecięcych zwłok, a także wychudzonych, przerażonych, siedzących biernie pod ścianą lub leżących na ziemi, na granicy życia i śmierci, dzieci. Sposób, w jaki wystawa reprezentowała przeszłość, oparty został na modelu martyrologicznym. Prosta forma, w której epatuje się bezimiennymi fotografiami nagich dzieci, nie pozwoliła zwiedzającym zmierzyć

49 Film dostępny na kanale YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=ffEQUiKlgiM> (19.09.2022).

50 <https://www.rts.rs/page/tv/sr/series/20/rts-1/290/merila-vremena.html> (19.09.2022).

się z doświadczeniem serbskich ofiar. To prawda, że nie było to utrwalone na kliszy spojrzenie oprawcy, jednak w opisie zabrakło jasnego komunikatu, informacji na temat kontekstu powstania fotografii, która uprawomocniłaby taką ich prezentację. Naszym zdaniem w zaproponowanej formule należy mówić o formalnym i emocjonalnym nadużyciu wobec odbiorcy. W zaproponowanym ujęciu opowiadana historia nie włączyła w swe ramy ani uratowanych dzieci, ani ich bohaterki, lecz manipulowała widzem.

Przekaz wystawy w perspektywie ideologicznej był jednoznaczny. Autorka ekspozycji wzmocniła obecne w serbskim dyskursie narodowym od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przekonanie o zbrodniczym charakterze państwa ustaszy, w którym doszło do ludobójstwa Serbów, pozycjonujące ich jako kluczową ofiarę dziejów. A zatem wbrew idei, która stała za koncepcją wystawy, ekspozycja nie tyle spersonalizowała pojedyncze losy, ile utrwaliła kolektywny wymiar cierpienia. Przekaz ten sprzyjał tworzeniu wspólnoty pamięci skonsolidowanej wokół figury wroga: Serbowie versus Chorwaci. Sama Budisavljević zaś funkcjonowała w nim jedynie pretekstowo i potraktowana została instrumentalnie, by wesprzeć martyrologiczną opowieść o serbskim cierpieniu. W tym wypadku tę opowieść można rozumieć jako kontrargument wobec oskarżeń kierowanych pod adresem Serbów o bestialstwa popełnione w trakcie wojny domowej w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (a szczególnie ludobójstwa dokonane w Bośni i Hercegowinie). Wedle tej logiki wspólnota, która sama stała się przedmiotem działań ludobójczych, nie może być ich sprawcą⁵¹. Za pomocą swoistej hierarchizacji wątków związanych z działalnością Budisavljević na wystawie sformatowano historię do takiej wersji, w której nie znalazło się miejsce dla elementów podważających pożądaną przez organizatorów wersję opowieści (np. zniknął z niej wątek zaangażowania mieszkańców Zagrzebia w akcję ratowania dzieci).

Podsumowanie

W imaginariach narodowych ważne miejsce zajmują opowieści zarówno o niekwestionowanych bohaterach, zdrajcach i wrogach, jak i o ofiarach. Pamięć o przeszłości (nigdy stała, zawsze uzależniona od momentu

51 Zob. J. Subotić, *Genocide Narratives...*; D. MacDonald, *Globalizing the Holocaust: A Jewish „Usable Past” in Serbian Nationalism*, „Portal” 2005, nr 2; https://www.academia.edu/4717595/Globalizing_the_Holocaust_A_Jewish_useable_past_in_Serbian_Nationalism https://www.academia.edu/4717595/Globalizing_the_Holocaust_A_Jewish_useable_past_in_Serbian_Nationalism (28.09.22).

historycznego i centrów władzy) nie jest neutralna: pewne postaci pomija, by następnie, w odpowiednich okolicznościach, w określony sposób przywołać i zakotwiczyć w świadomości historycznej jej nosicieli. Zmiana społecznego kontekstu, wynikająca z nowej sytuacji geopolitycznej na Bałkanach (rozpad wspólnoty jugosłowiańskiej i powstanie niezależnych państw narodowych), oznaczała reinterpretację odziedziczonej po okresie komunizmu pamięci. Doświadczenia drugiej wojny światowej stanowią ważny element serbskiej pamięci zbiorowej wyrażany za pomocą różnorodnych praktyk pamięciowych. We współczesnej Serbii pamięć o drugiej wojnie światowej stała się w wielu tekstach kultury, wspieranych przez oficjalną politykę historyczną, opowieścią o historii cierpień narodu serbskiego w ustaszowskich obozach⁵², a walka o tę pamięć rozgrywa się aktywnie na „froncie symbolicznym”⁵³.

Figura Diany Budisavljević od dziesięcioleci (zarówno w okresie komunizmu, jak i współcześnie, po rozpadzie wspólnego państwa) podlega przemocy. Austriaczkę i jej akcję wykorzystywano (i wciąż się wykorzystuje) jako miejsce dyskursu, to jest stosuje się taki zabieg retoryczny, dzięki któremu uruchamia ona sieć interpretacyjną związaną z kodowaniem pożądanego sensu wypowiedzi. Bez wątplenia działania podjęte przez Budisavljević były wyjątkowe, należy je upamiętnić i pogłębić badania nad nimi. Jednak analizując teksty kultury poświęcone Austriaczce, widać wyraźnie, że wcześniej w Jugosławii, a obecnie w serbskiej kulturze pamięci nie tyle opowiada się o Budisavljević, ile jej postać służy jako eskalator pewnych wyobrażeń o wspólnotcie.

Bohaterka została włączona do serbskiego porządku pamięci, ale funkcjonuje w nim w wąskich ramach interpretacyjnych, ściśle wyznaczonych przez obowiązującą wersję pamięci historycznej. Aby owych ram nie rozsadzić, opowieść o jej działalności jest poddawana odpowiedniej obróbce, w wyniku czego niektóre jej fragmenty się eksponuje, inne zaś marginalizuje. Istniejące teksty kultury odzwierciedlają pożądaną we wspólnotach narodowych wyobrażenia społeczne na temat przeszłości narodu. Można więc postawić tezę, że Budisavljević występuje w funkcji zastępczej, w przestrzeni społecznej pojawia się jako pretekst czy wręcz znak wywoławczy innej opowieści. W Serbii jest to przede wszystkim opowieść o cierpieniu cywili podczas drugiej wojny światowej i chorwackiej zbrodni. Pamięć kulturowa o bohaterach, wrogach

52 J. Subotić, *Genocide Narratives...*, s. 183.

53 P. Czapliński, *Wypowiadanie wojny. Literatura najnowsza wobec okresu 1939-1945*, w: *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Universitas, Kraków 2005, s. 417.

i ofiarach z czasów wojny wciąż pozostaje w Serbii niezwykle aktywną strefą wpływów władzy, działania polityki pamięci. Figura Diany Budisavljević i jej działania podejmowane jako temat w omówionych przez nas tekstach kultury służą przede wszystkim do konsolidacji narodowego wymiaru pamięci zbiorowej – mitologemu serbskiej ofiary⁵⁴.

Abstract

Sabina Giergiel, Katarzyna Taczyńska

JAGIELLONIAN UNIVERSITY; INSTITUTE OF SLAVIC STUDIES OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

The Largest Operation to Save Children During the Second World War: Diana Budisavljević as an Object of Memory Practices in the Former Yugoslavia and Serbia

The article considers how the narrative about Diana Budisavljević (1891–1978) was changed after the Second World War. Budisavljević was the originator and coordinator of the rescue of Serbian children from Ustashe camps during the war. The authors scrutinize how the memory of her actions was shaped first in socialist Yugoslavia and, after its collapse, in Serbia. Today, Budisavljević is the subject of increased interest in both Serbian and Croatian national culture. Our analysis of the book by Boško Lomović *Knjiga o Dijani Budisavljević* (Book about Diana Budisavljević, 2013) and a museum narrative devoted to Budisavljević in the exhibition *Najveća akcija spašavanja dece u Drugom svetskom ratu – Dijanina deca* (The Largest Operation to Save Children During the Second World War: Diana's Children, Belgrade, 2018) lead the authors to conclude that, as a figure, Budisavljević is used instrumentally and for short-term political purposes in the modern Serbian culture of remembrance.

Keywords

Diana Budisavljević, Second World War, Yugoslavia, Serbia, cultural memory

⁵⁴ Zob. M. Dąbrowska-Partyka, *Klęska, zwycięzcy i ofiary*, w: tejże, *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2004, s. 109–118.